(Nro. 164.)

GAZETA LWOWSKA

We Srodę Nro. 83. 21. Lipca 1819.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — W nagrodę za naypięknieyszy chów koni i bydła rogatego otrzymali: 1.) Na iarmarku w Cyrkułowem mieście Sanoku, dnia 25go Maia r. b.: W. Tomasz Wiktor Dziedzic Seńkowey Woli, W. Jędrzey Wiktor Dziedzic Lubney, i P. Witkowski leśniczy w Humniskach, za naypięknieysze, po skarbowych ogierach wychowane źrebce po 100 ZR.; PP. Stanisław Łyszkowski z Sanoka, Ignacy Rylski Dzierżawca Machowey, Fryderyk Kisling leśniczy kameralny z Olchowiec i Bazyli Komaniecki sołtys z Jaślisk, za naypięknieysze po skarbowych ogierach wychowane klacze, po 25 ZR.; a P. Stanisław Łyszkowski obywatel Sanocki, za naypięknieyszą krowę 20 ZR. W. W. — 2.) Na iarmarku w Kałuszu dnia 28go Maia. PP. Mikołay Lewandowski Mandataryinsz Lachowicki, Józef Anha leśniczy w Kadobney, i Mikołay Trysztyn włościanin Rakowski za naypięknieysze, po skarbowych ogierach wychowane źrebce po 100 ZR.; a P. Kędzielski leśniczy Rysianecki tudzież włościanin Szymon Petri i Michał Wasylów z Dobrowlan, za naypięknieysze klacze po 25 ZR. W. W. — 3.) Na iarmarku w Cyrkułowem mieście Złoczowie dnia 1go Czerwca: P. Ignacy Janiszewski z Słowidzy, za naypięknieyszego po skarbowym ogierze wychowanego źrebca. 100 ZR.; PP. Franciszek Nöhr z Kurowic, Ignacy Dobrowolski z Glinian, Augustyn Gorczyński i Antoni Sadowski z Kurowic, tudzież Konstantyn Dunaiewski, za naypięknieysze klacze, po 25 ZR.; PP. Tomasz Zastyrzec i Stanisław Chądzyński, z Złoczowa za naypięknieyszych byków, po 30 ZR.; a PP. Szymon Rudnicki, Bazyli Nohemowicz, Stanisław Chędzyński i Bazyli Terlecki, za naypięknieysze krowy, po 20 ZR. W. W. — 4.) Na iarmarku w Suczawie dnia 10go Lipca: Samuel Grosowa, włościanin z Kameralnego Państwa Arborskiego, za naypięknieyszego, po skarbowym ogierze wychowanego źrebca, 100 ZR.; Lupu Baboi, włościanin z Kapu Kimpobice, za naypięknieyszego byka, 30 ZR.; a Józef Endler, obywatel Suczawski, za okazaną Kommissyi naypięknieyszą krowę, 20 ZR. W. W.

Z Wiednia. — Naywyższym listem Gabinetowym, datowanym w Rzymie dnia 4go Czerwca r. b. raczył Nayiaśnieyszy Pan Królewsko-Neapolitańskiego W. Ochmistrza Xięcia di Cassaro, W. Szambelana Xięcia d'Ascoli, i Kapitana gwardyi Xięcia di Rusti ozdobić wielkiemi krzyżami, a W. Ochmistrza przy Xięciu Salerneńskim, Hrabiego Luchesi krzyżem Kommandorskim, i Kawalera Filangieri małym krzyżem Cesarsko-Austryiackiego orderu Leopolda; niemniey naywyższym listem Gabinetowym, datowanym z Rzymu dnia 9go Czerwca, krzyż kawalerski tegoż orderu Swoiemu Radcy Rządowemu i Professorowi medycyny tudzież anatomii wyższey i fizyologii przy uniwersytecie Wiedeńskim Jerzemu Prochasce bez opłaty taxy nayłaskawiey nadadź.

Wiadomości zagraniczne.

Wyspa S. Heleny.

W wyszłem niedawno dziele Doktora O'Meara, opisuiącem wyspę S. Heleny, znayduie się następuiący spis tamecznego Dworu Napoleona: Marchand, St. Denis, Pieron, Novarre, Gentili, Archamband, kucharz Angielski, ogrodnik Angielski, czterech Chińczyków w domu, zastępuiący odesłanych służących Francuzkich i Angielskich, (pierwszych odesłał Sir Hudson Lowe); dwóch Chińczyków w kuchni. — Hrabia Bertrand, Pani Bertrand, czworo dzieci, słudzy Francuzcy, Adele, Mary Hall, Mistress Davy, żołnierz Angielski iako sługa, i Chińczyk. — Hrabia Montholon, Pani Montholon troie dzieci: Józefina, Mary Grath, Mistress Hitchcock, inna dziewka służąca, służący Chińczyk, trzech staiennych Angielskich. — Ogółem czterdzieści i iedna

osób. Inny spis obeymuie żywności i t. p. dostarczane od Rządu Dworowi Longwoodzkiemu, złożonemu podowczas ze 45 osob a to od miesiąca Października 1816 do Czerwca 1817; Dziennie: wołowiny i cielęciny 82 funt., drobiu 6 sztuk, chleba 66 funt., masła 5 funt., słoniny 2 funt., oliwy do sałaty 3 1/4 pinty, cukru kandysowego 4 funt., kawy 2 funt., herbaty zieloney 1/2 funta, czarney 1/2 funta, swiec woskowych 8 funtów, iay sztuk 30; cukru pospolitego 5 funt., sera 1 funt, octu 1 kwarta, mąki 5 funt., mięsa solonego 6 funt., drzewa opałowego 3 cetnary, porteru 3 flasz, iarzyny za 1 szyling wartości, owoców za 10 szill. w wartości, cukrów i konfektów za 8 szill. w wartości.— Co dni czternaście kaczek 8 sztuk, kur kalkutskich 2, gęsi 2, tortów 2, ryżu przedniego 1/2 ball., szynek 2; (ważących nie więcey iak po 14 funt iedna) węgli 45 wiązek, ryb za 80 sz. w wartości; mleka za 89 sz. w wartości, masła świeżego, soli, musztardy, pieprzu, kaparów, oliwy do lamp, grochu, nie więcey iak za 7 sz. wartości. Wina, codzień: Szampańskiego lub Vin de grave 1 flaszka, Madery 1 fla., Konstantia 1 fla., Bordeaux 6 fla.— Słudzy dostaią po flaszy wina z przylądku Cap-Teneriffa, co iest o iedną pintę więcey niż żołnierze. Po odieździe Hrab. Lascazesa i Piątkowskiego, zniżona ilość mięsa na 72 funt. a drobiu na 5 sztuk Autor zapewnia tymczasem, że część tych żywności nie dochodzi, druga zaś część bywa nayczęściey naygorsza; na dowod pokłada dwa spisy artykułów, których Francuzi kupować muszą za własne pieniądze co ich kosztuie 5 funt. szterl. i 3 szyll. dziennie, a oprócz tego po 8 funt. szt. 7 szyll. codzień. Nadto kupuią ieszcze wiele mięsa, nie obiętego spisem powyższym.

Naynowsze wiadomości z wyspy S. Heleny, datowane pod dniem 29tym Marca, potwierdzaią, że Napoleon podówczas był bardzo słabym i w łożku leżeć musiał.

Wielka Brytaniia.

Na posiedzeniu Izby niższey dnia 24go Czerwca były długie rosprawy względem osady Lorda Selkirka, głównego akcyionisty Kompanii w zatoce Hudsońskiey. Kompaniia nadała mu udzielność ogromney krainy nad rzeką czerwoną (*Red River*), gdzie sprowadziwszy mnóstwo Szkotów założył osadę rolniczą. Kompaniia północno-zachodnia, rywalka Hudsońskiey, prowadząca handel futrami w okolicy tameczney, nie rada iest zakładaniu tam osad. Aienci tey Kompanii i osadnicy Lorda Selkirka zostaią przeto w otwartey woynie, i nieraz przyszło iuż z obu stron do krwawych potyczek, mordów i pożogi. Sir James Montgomery wniosł więc, ażeby Izbie przełożono kopiie urzędowey korrespondencyi między Ministrem spraw osadniczych, Lordem Bathurstem, a Gubernatorem Kanady, względem zniesienia tey osady. Po długich rosprawach, które ciągnęły się aż do godziny 2giey po północy, przyięty wniosek co do istotney treści, z odmianami proponowanemi przez P. Golburna.

Tegoż samego dnia podczas wyboru dwóch nowych Szeryfów, czyli Sędziów mieyskich dla Stolicy i Hrabstwa Middlesex, był wielki zgiełk na ratuszu Guildehall. Po ich wyborze, nieiaki Wooler, zagorzalec i wydawca peryiodycznego pisma: Czarny karzeł, które po większey części obeymuie paszkwile na Rząd, chciał zabrać głos do zgromadzonych obywateli. Lord Prezydent miasta, znaiąc iego sposób myślenia, zakończył zaraz sessyią, i z ławnikami oddalił się z sali, co wzięto za urazę; krzyczano i stukano, i ledwo nie targniono się na Lorda Prezydenta. Pan Wooler zasiadł na krześle Prezesowskim, powstawał na Lorda Prezydenta, obwiniał go o niedbałe pełnienie obowiązków, zwłaszcza o to, iż nie uczynił zadosyć prośbie 57 wolnych obywateli, chcących się publicznie zgromadzić, i naradzić o sposobach zapobieżenia nowym podatkom; skończył nareszcie na twierdzeniu, iż taki postępek Lorda Prezydenta iest wielką zniewagą wolnych obywateli i że za to zasługuie na utratę ufności i szacunku swoich współobywateli. Pozostały w sali motłoch przyiął z radosnemi okrzykami takowy wyrok. Jedna z Angielskich gazet wieczornych oświadczyła w tey mierze: „Pogardzilibyśmy człowiekiem, któryby chlubił się pochwałą Woolera i wspólników iego." — Robotnicy fabryczni w Leeds nie przestaią odprawiać zgromadzeń buntowniczych. Na ostatniem takowem zgromadzeniu w Hunslet-Moor, gdzie zresztą panował naywiększy porządek, i gdzie zatem Zwierzchność i woysko wdawać się nie miało przyczyny, uchwalono mnóstwo propozycyy do tak zwaney reformy radykalney, podobnych bardzo do sławnego oświadczenia praw człowieka (*Declaration des droits de l'homme*) w początku rewolucyi Francuzkiey. Między mowcami wyszczególniał się pewien Petre przybyły do Leeds z Londynu. — Naywiększa część rodzin Kwakrów sprzedaie maiątki, wybieraiąc się do Ameryki. Są to po

naywiększey części ludzie zamożni, a niektórzy nawet i bogacze. — Niedawno sprzedano w Londynie na licytacyi publiczney pewóz i rzeczy Bonapartego, zdobyte pod Waterloo. Właściciele tych rzeczy wozili ie przez lat cztery po Anglii i Ameryce, i zebrali znakomite summy pieniężne za ich pokazywanie.

Francyia.

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego umieściła mowę, którą miał dnia 5go Czerwca Hrabia Moraund, Jenerał Francuzki, w Sądzie woyskowym 5tey dywizyi. (*Obaczyć numer 152/77 gazety naszey.*) Oto iest ta mowa. 1)

MCPanowie! Stanąłem przed wami, bo się wielkiey względem mnie dopuszczono niesprawiedliwości, bo ze zgwałceniem i pogardą praw i postanowień Królewskich osądził mię i potępił Sąd woyskowy dnia 29. Sierpnia 1816 roku. — Wyrok ten niesłuszny i bezprawny iest iedną z owych smutnych i bolesnych pamiątek, które domowe rozterki, słabość ludzi, i szał namiętności przypominaią; iest ón iednym z tych potworów, iakie burze wyrzucaią; lecz go obecność moia na ziemi Francuzkiey zniszczyła. Ucierpiałem na tem........ Wszakże wygluzuie się z pamięci moiey, bo nie iestem mściwym i zawziętym. — Lecz wdzięczne serce moie nigdy nie zapomni dobroci Króla, który uprzątnął zawady zatrzymuiące mię na obcey ziemi, i odeymuiące mi możność usprawiedliwienia się w kształcie przepisanym prawami. — Mam nadzieię, i przekonany iestem, że moią obronę i usprawiedliwienie znaydziecie w prostem, szczerem i rzetelnem wystawieniu moiego sprawowania się, i moich chęci w owey epoce, za którą tyle nieszczęść poszło; znaydziecie ie także nawet w papierach postępowania sądowego, i w poufnych listach, wygrzebanych na moie potępienie i zgubę."

„W epoce pierwszego powrotu Króla do Francyi byłem obleżony w Moguncyi z 4tym korpusem woyska, którym dowodziłem, a który dnia 17. Kwietnia władzę Króla uznał. Nie mogłem przybydź do Paryża, aż przy końcu Maia. Większą część obowiązków do stopnia moiego przywiązanych rozdano, a bardzo wielu ubiegało się o resztę. O nic nie prosiłem, i niczegom nie odmówił, bo iest moim sposobem myślenia i nałogiem o nic nie prosić. Nie użyto mię do niczego. Po zabawieniu przez czas nieiaki w Paryżu, abym się dał poznać Królowi i Xiążętom krwi Królewskiey, usunąłem się do Fontainebleau, gdzie na osobności gotowałem się, przypominaiąc sobie com zdziałał, do uczynienia Królowi przysług, iakichby kiedy mógł po mnie żądać. — Żyłem na tem ustroniu i osobności zaięty iedynie odświeżaniem w moiey pamięci chwalebnych i pięknych czynów, których byłem świadkiem, używaiąc rozkoszy wypoczynku, któregom z przyczyny 25letnich nieprzerwanych trudów potrzebował; gdy wtem dnia 25. Marca wieczorem odebrałem rozkaz od Ministra woyny, żebym się udał na prawy brzeg Ligery dla skupienia tam pułków odłączonych od 12tey, 13tey, 21wszey i 22giey dywizyy woyskowych, i dla utrzymania w tych Departamentach porządku, posłuszeństwa prawom i spokoyności; dano mi zaś dla dopięcia tego moc nieograniczoną, moc koniecznie potrzebną. — Poiechałem naprzód do Alençon, zkąd rozesłałem rozkazy pułkom iuż ciągnącym; ztamtąd do Angers i Nantes. Przybyłem zaś do Alençon dnia 28. Marca. — Do Nantes przywiózł mi dnia drugiego Kwietnia Jenerał żandarmeryi Bucquet rozkaz, abym ruchomemi kolumnami obsadził Departamenta między rzekami Ligerą i Dordogne, i urządził czynną dywizyię, nad którą Jenerał Travot obiął dowództwo. Dane mi Pełnomocnictwo do utrzymania porządku i spokoyności rozciągało się od Normandyi do Pireneów, a na lewym brzegu Ligery od Oceanu do Cevennes. Przy tym rozkazie była załączona odezwa pisana, którą mi wydrukować i pod moiem imieniem ogłosić nakazano, a to żebym uprzedził mieszkańców o pobudkach poruszeń woyska, i wezwał ich do zachowania się w posłuszeństwie prawom. Odezwa ta wyszła w Nantes dnia 4. Kwietnia. Tegoż dnia poiechałem do Saintes, iadąc przez Rochellę i Rochefort, abym był w środku poruszeń woyska, którem nakazał, i tam odebrał doniesienia, które posłać miano. Kilka z tych ruchomych kolumn posunęły się do Cahors. Dnia 8. Kwietnia wyiechałem z Saintes do Tuluzy. W Bordeaux obmyśliłem z dowodzącym tam od 8miu dni Jenerałem Clausel sposoby zabezpieczenia tego

1) Mowę tę, drukowaną w Strasburgu miała sobie daną Redakcyia gazety Korrespondenta Warszawskiego przez JW. Kaietana Hrabiego Parysa, z którego córką Jenerał Morand za bytności woyska Francuzkiego w Polsce wszedł w śluby małżeńskie, a któremu też mowę, i wyrok drugiego Sądu, iako teściowi, troskliwemu o los zięcia, tenże Jenerał nadesłał. — (Przypisek Redaktora gaz. Koresp. Warsz.)

wielkiego miasta przeciw wszelkiemu rozruchowi i nieszczęściu. W Tulnzie zastałem Jenerała Maurice Mathieu zupełnie spokoynego i bez naymnieyszey obawy, co mię powrócić do Paryża skłoniło. Ciągnące pułki dostały rozkaz zebrania się na rozmaitych mieyscach lewego brzegu Ligery, gdzie ie Minister woyny w dywizyie urządził, a miały niewiadome mi wcale przeznaczenie. — Gdym przybył do Paryża, polecono mi obowiązki Pułkownika korpusu strzelców pieszych i woltyżerów z gwardyi; iuż tylko uporządkowaniem go trudniłem się, tudzież uczęszczałem na sessyie Izby Parów, której mię Członkiem mianowano."

„Rozpoczęła się Kampaniia. Podczas cofania się, gdy ostatnie posterunki woyska były w Laon, Marszałek Xiążę Dalmacyi (Soult) złożywszy urzędowanie Maiora-Jeneralnego, oddał mi dowództwo tylney straży woyska, utworzoney z kilku brygad iazdy i różnych korpusów gwardyi. Połączyłem się w Villers-Coteret z Jenerałem Grouchy, zkąd poruszenia nieprzyiaciela ku lewemu skrzydłu naszemu przymusiły go do cofania się ku Paryżowi, gdzie po obięciu przez Jenerała Drouot, naczelnego dowództwa nad gwardyią, dowodziłem znowu pod nim korpusem strzelców pieszych i woltyżerów."

„Gdy po dniu 24. Lipca Jenerał ten do Paryża poiechał, gdzie miał bydź sądzonym, obiąłem dowództwo nad gwardyią pieszą, którego m nie zdał Marszałkowi Xięciu Tarentu (Macdonald), aż dopiero w skutek postanowienia wydanego wtedy, a przepisuiącego wszystkim Officerom, nie użytym do służby w dniu 20. Marca, powrócić do domów; toż postanowienie zostawiło mi obowiązki Pułkownika korpusu strzelców pieszych i woltyżerów aż do ich rozpuszczenia. — Powróciłem do Paryża, gdzie po nieiakim czasie dostałem od Ministra woyny iednoroczne uwolnienie od pełnienia służby, abym poiechał do Polski, gdzie mię interessa familiyne wzywały 2). Dnia 30. Września przeiechałem za Ren. W Wrześniu 1816 roku, gdy iednoroczne uwolnienie mię od służby upływało, iechałem iuż do Francyi; aliści z wielkiem moiem zadziwieniem wyczytałem w zagranicznych gazetach wydany przeciw mnie wyrok. Musiałem więc do wsi moiey powrócić, gdzie wyglądaiąc dnia wyiednaney dla mnie sprawiedliwości, rolę moię uprawiałem 3)."

„Otoż widzicie MCPanowie, com czynił od pierwszego powrotu Króla na tron aż do dnia dzisieyszego; reszta życia moiego iest zapisana na polach bitew i w rocznikach woyska, gdziem ie z wami przepędził. — Wygnany, przeiechałem Kraie będące teatrem chwały naszey. Wszędzie odbierałem dowody szacunku i pożałowania, a zwłaszcza też między szlachetnemi i walecznemi Polakami, naszemi przyiaciołmi, naszemi dawnemi Towarzyszami broni, którzy nareście uyrzeli pod berłem wspaniałego Monarchy kres przeciwności swoich. Ta spokoyność i wypogodzenie, ta, powiem nawet, duma, iakie w duszach naszych sprawia przekonanie, że się przebiegło zawód ze sławą, że się uczyniło życie pożytecznem Oyczyznie, i wolnem od pocisku sameyże potwarzy, są nagrodą, za nic maiącą srogość fortuny i ciosy losu. Ztąto spokoynością umysłu, która mię ani na chwilę w przeciwnościah moich nie opuściła, przyszedłem żądać od was sprawiedliwości. Postępowanie moie było zawsze roztropne i umiarkowane. Szczęśliwie dopełniłem danego mi zlecenia ku utrzymaniu posłuszeństwa prawom; powierzoney mi wielkiey władzy użyłem iedynie na zapobieżenie rozlewowi krwi, wybuchnieniu prywatnych niechęci, i wszelkim nieszczęściom, pospolicie od wielkich wstrząśnień politycznych nieoddzielnym. Nikomu nic złego nie wyrządziłem, a wielu stałem się użytecznym. Tak w Alençon oparłem się uwięzieniu Xięcia Broglie, a w Angers, Margrabiego Autichamp. Kilkanaście osób wskazanych żandarmeryi, i które na mocy świeżego i wyraźnego rozkazu miały bydź poymane, były w Roszelli, gdym tamtędy iechał; nietylko nie były poymane, ale ieszcze uprosiłem Prefekta i Jenerała dowodzącego tą dywizyią, aby im wyyście z Francyi ułatwili. Gdym przez Nantes przeieżdżał, dowiedziałem się, iż Xiążę Burbon doznawał trudności na brzegu, gdzie starał się wsiąść na okręt; ofiarowałem dla tego Xięcia wszelką pomoc, iaka zależała odemnie, a Podpułkownik artylleryi Raindre, któremu uzbroienie bateryy przy uyściu rzeki Ligery poruczyłem, powiedział wam MCPanowie, iż naprzód zaleciłem mu, aby przy nadarzoney sposobności wszelką, iakby mógł, temuż Xięciu uczynił przysługę."

(Dokończenie nastąpi.)

2) Wynikaiące z żony, z domu Hrabianki Parysowney, przez którą spokrewnił się z tym domem, i innemi z nim spowinowaconemi w Polsce. (Przyp. Redak. Kor. War.)

3) Za pierwszey bytności w Polsce nabył ten Jenerał maiętności Rawczyn w Krakowskim o dziesięć mil od Krakowa.—(Przyp. Redak. Kor. War.)